

# W nielojalności nadzieja...

**Są spekulacje, że w rekonstrukcji rządu polegającej na zamianie miejscami Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego, chodzi o umocnienie władzy Kaczyńskiego.**

Jarosław Kaczyński dąży do poszerzenia władzy i dlatego myśli długoplanowo. Prezydent Andrzej Duda mu się stawia, więc ustawia się już do zastąpienia go Mateuszem Morawieckim. Dlatego robi go teraz premierem. Bo z pozycji premiera łatwiej mu będzie wygrać wybory prezydenckie. A Beatę Szydło odstawia w jej szczyście popularności, bo ją zrobi prezydentem Warszawy – ona te wybory wygra w cuglach.

To oczywiście tylko spekulacja, ale wydaje mi się bardzo prawdopodobna. Gdyby się to powiodło, gdyby lojalność Morawieckiego i Szydło do Kaczyńskiego utrzymała się, to Kaczyński zwiększy swój zakres władzy. Może nawet w następnych wyborach dostanie dla PiS większość konstytucyjną. To jest możliwe.

Póki co już władzę zwiększa, bo może takimi możliwościami szantażować Andrzeja Dudę.

Ale wszystko to opiera się o lojalność. A z tą jest krucho. To jest niewiadoma, szczególnie w kontekście wielu błędnych decyzji personalnych Kaczyńskiego – vide: Dorn, Bielan, Borusewicz, Kornatowski, Kamiński, Kluzik-Rostkowska, Hofmann, Sikorski, Jurek, Marcinkiewicz, Migalski, Kaczmarek, Lepper, Giertych etc. etc. Jeśli Szydło stanie się prezydentem Warszawy, a Morawiecki Polski, czyli uzyskają stanowisko z wyborów, to się tak samo wyrwą spod władzy Kaczyńskiego jak Duda i wszyscy inni, którzy go zdradzili. Kaczyński to genialny strateg, którego wszyscy zdradzają.

Każdy kto zdradził Kaczyńskiego był przed tym lojalny do bólu. Skala zdrad jest taka, że jest większa szansa, że Szydło i Morawiecki go zdradzą, niż, że będą lojalni. Póki są nominowani, nie mogą podskakiwać, ale gdy dostaną stanowisko z wyborów, to z dużym prawdopodobieństwem będą się chcieli usamodzielniać. Tak jak Duda.

Więc jedyną nadzieją dla Polski, by Kaczyński nie stał się dyktatorem jest nielojalność. Kaczyński to socjalista, więc jego władza absolutna oznaczałaby absolutny socjalizm w Polsce. To byłoby bardzo złe, bo już ten połowiczny socjalizm, ten socjaldemokratyzm, ten kapitalizm państwowy, który realizuje dziś PiS bardzo Polsce szkodzą. Polskę może uratować nielojalność. Więc pokładajmy nadzieję w nielojalności.

**Grzegorz GPS Świdorski**

---

PS. Notki powiązane:

- PiS i PO - to samo zło! Precz z komuną!
  - PiS to agentura na 100%. tak samo jak PO!
- 

Druga komuna to gerontokracja <- poprzednia notka  
następna notka -> Przedsiębiorcze państwo

---

Author: GPS

<http://gps65.prawynurt.pl/polityka/w-nielojalnosci-nadzieja.3179.htm>